



**Prof. dr hab. Stanisław Kalandyk - Dziekan Wydziału
Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego
w roku akademickim 1939/1940**



Fizyk. Urodził się 24 XI 1885 r. w Kamieńcu Podolskim. W 1908 r. ukończył studia na Wydziale Fizyko-Matematycznym Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie. Około 1918 r. obronił na Uniwersytecie Kijowskim rozprawę na stopień magistra, który w uczelniach rosyjskich odpowiadał doktoratowi w innych państwach. W 1921 r. został zastępcą profesora Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego, a w 1922 r. uzyskał nominację na profesora zwyczajnego.

Po studiach został asystentem w Zakładzie Fizyki Uniwersytetu w Kijowie. W latach 1911-1914 odbył podróż naukową do Lipska, Cambridge (gdzie pracował u J. J. Thompsona) oraz do Manchesteru (gdzie pracował pod kierunkiem Rutherforda) celem poznania najnowszych metod fizyki eksperymentalnej. Do Kijowa wrócił w 1914 r. i mimo działań wojennych nie przerwał pracy naukowej. W 1917 r. został powołany na Katedrę Fizyki nowo utworzonego Polskiego Kolegium Uniwersyteckiego, które istniało w Kijowie do końca maja 1919 r. Następnie przyjął Katedrę Fizyki Uniwersytetu Kijowskiego i obejmował ją do 11 listopada 1921 r., kiedy to wrócił do Polski. W grudniu tego roku objął Katedrę i Zakład Fizyki Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego, które znakomicie wyposażył.



Był autorem podręcznika fizyki dla studentów medycyny i artykułów publikowanych głównie w czasopiśmie niemieckich. Darzono go powszechną sympatią i wielkim szacunkiem, co potwierdzał bezprecedensowy wybór nie-lekarza na dziekana Wydziału Lekarskiego UP w roku akademickim 1939/1940.

Po wybuchu II wojny światowej na polecenie ministra oświaty wyjechał samochodem do Warszawy. Został zatrzymany w Kutnie przez Niemców, którzy polecieli mu wrócić do Poznania. 28 października został aresztowany i osadzony w Forcie VII na Ławicy. Był torturowany, a w nocy z 28 na 29 stycznia 1940 r. został zastrzelony na dziedzińcu Fortu. Niemcy wywieźli jego ciało w nieznanym kierunku. Krążyły pogłoski, że Niemcy odcięli głowę Stanisława Kalandyka i wysłali do ośrodka badania mózgu w Lipsku. Jego postać i męczeńską śmierć upamiętnia tablica w holu Collegium Maius przy ul. Fredry 10 w Poznaniu.